

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 166

Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Czeszochowski”
Czeszochowa, Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22-45 i 22-46
Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 636.
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1.

Czeszochowa, piątek 16 lipca 1943 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonent m. n.
słuszny wynosi zł. 6.— (przez poczto 10 gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie
Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok V.

Daremne ataki krasnoarmiejców

Lotnicy Goeringa zestrzelili wczoraj 212 maszyn sowieckich

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA.
15 lipca. — Naczelną Komendę Niemiec-
kich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu
14 lipca:

Silne kontrataki bolszewików w rejonie
Bielgorodu załamały się wczoraj wśród
najcięższych strat. Na jednym tylko od-
cinku rozbito zupełnie dwa pułki nieprzy-
jacielskie i wzięto do niewoli licznych jeń-
ców. Nieprzyjacieli na tym odcinku bojo-
wym stracił także wczoraj znowu przeszło
200 czołgów.

W rejonie na wschód i na północ od Orła
bolszewicy dokonywali znowu gwałtownych
ataków, przy użyciu wzmocnionych
sił. Walki, w toku których przeciwnik,
mimo najcięższych, krwawych ofiar, nie
zdołał uzyskać żadnego sukcesu, toczą się
jeszcze obecnie z wielką gwałtownością, po
przystąpieniu rezerw niemieckich do prze-
ciwataku. W obydwo ostatnich dniach
zniszczono tutaj również przeszło 200 czoł-
gów nieprzyjacielskich.

Lotnictwo niemieckie znacznymi siłami
przytaczało się do walk na froncie wschod-
nim, zniszczyło liczne czołgi i zestrzeliło
212 samolotów nieprzyjacielskich.

W południowej Sycylii wojska niemiec-
kie i włoskie toczą dalej ciężkie walki z
wojskami nieprzyjacielskimi, wysadzonymi
na ląd, które z linii Augusta — Licata usi-
lują zaatakować nasze pozycje w górach i
na południe od Katanii.

Formacje niemieckie i włoskie samo-
lotów bojowych kontynuowały z powodze-
niem nieprzerwane ataki na brytyjskie i
głównie amerykańskie jednostki mary-
narki wojennej oraz statki transportowe.
W rejonie Morza Śródziemnego zestrzelono
34 samoloty nieprzyjacielskie.

Formacje bombowców brytyjskich przed-
wczoraj nocy przeprowadziły ciężki
atak terrorystyczny na miasto Aachen. —
W dzielnicach mieszkalnych centrum i sta-
rego miasta powstały wielkie zniszczenia.
Wiele publicznych budynków i zabytów
kulturalnych uległo zburzeniu. Tum w Aa-
chen został trafiony. Ludność poniosła
ciężkie straty. Podczas nalotu i odlotu
oraz ponad miastem zestrzelono 21 bom-
bowców.

Jak raportują dodatkowo, spośród for-
macji bombowców, które w nocy na 13-go
lipca dokonały wypadu na Turyn, niemiec-
kie siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły
w czasie nalotu i odlotu 11 czteromotoro-
wych samolotów.

Niemieckie samoloty bojowe zaatakowa-
ły ubiegłej nocy bombami wszystkich kail-
brów port i miasto Hull oraz ważne ze
względów wojennych obiekty na południ-
wym wybrzeżu Anglii.

BERLIN, 15 lipca. — Podwójna bitwa
w rejonie Bielgorod — Orzeł zbliża się do
punktu kulminacyjnego. Jak w związku
z tym stwierdzają w dobrze poinformowa-
nych kołach berlińskich, zmasowana akcja
kontrataków niemieckich na Wschodzie
oddziaływanie na sowieckie siły bojowe w
coraz większym stopniu, na podobieństwo
magnesu, przyciągającego do siebie wszyst-
kie wojska i materiały, niezbędne na wszyst-
kich innych punktach całego frontu.

Nienajmniejszym sukcesem przeciwnicy
niemieckich jest już choćby ta okoliczność,
że w ciągu bitwy, trwającej już niemal 9
dni, udało się nie tylko odebrać siły ofen-
sywnej armii bolszewickiej, dzięki nieprzer-
wanym wielkim uderzeniom w rejonie mie-
dzy Bielgorodem i Orłem, ale ponadto na-
dać akcji niemieckiej charakter hamulca,
paralizującego wszystkie, dalej zakrojone
zamierzenia dowództwa sowieckiego na ca-
łym wydłużonym froncie. Nakład wojsk
i materiałów, do jakiego są tym razem
zmuszeni bolszewicy na stosunkowo wam-
kim odcinku bojowym i do jakiego jeszcze
będą w przyszłości zmuszeni, jest niezwy-
kle wyczerpujący. Rozmiar jest już tak
wielki, że skutki tego nie dadzą się na
razie nawet w przybliżeniu ocenić.

Fakt, że obecny teren bojowy stanowi
jedno z najbardziej czułych pod względem
strategicznym miejsc frontu sowieckiego,
stawia bolszewików nieustannie wobec ko-
nieczności nowego nateżenia wszystkich
sił. Każde osłabienie ich wysiłków, które
obecnie mogą być jedynie skierowane ku
obronie, mogłoby pociągnąć za sobą katastro-
falne następstwa dla całego frontu,
ponieważ nie można przewidzieć, w jakiej
mierze dowództwo niemieckie wyciągnie
odpowiednie strategiczne wnioski ze zmie-
nionej sytuacji bojowej. Wskutek tego
bolszewicy ściągają wszystkie siły na za-

grożone punkty i dzień za dniem rzucają
nowe masy wojsk i materiału do bitwy.
Pomocą to też niesłychaną zacietości
walk. Mimo tego kliny niemieckie posu-
wają się nieprzerwanie dalej ku wschodo-
wi, względnie ku północy i południowi. —
Wszystkie usiłowania bolszewików tak-
tycznego opanowania sytuacji przy pomo-
cy masowych ataków na flanki wysunie-
tych dywizji niemieckich, spotyka ponow-
nie na nieczym, jak ich ataki odcinające
koło Orła. Wydaje się, że siła przebijowa
wojsk niemieckich stale i systematycznie
się zwiększa. Ponadto odnosi się wrażenie,
jakoby do dyspozycji formacji niemiec-
kich, znajdujących się już w walce, stały
jeszcze wale poważne, dotychczas niena-
ruszone siły, które czekają jedynie na sy-
gnał do wkroczenia i rozwinięcia działal-
ności.

W międzyczasie bolszewicy tracą widocz-
nie na terenie. Przyznają się do tego w
niemniejszym stopniu procentowym także
straty w czołgach, które obecnie od dnia
5-go lipca wynoszą już przeszło 2000 jed-
nostek. Stanowi to cyfrę, jakiej nie udało
się dotychczas uzyskać w tak wrastają-
cym stopniu w żadnej bitwie. Warunki
atmosferyczne dla lotnictwa były podczas
ostatnich dni wybitnie niekorzystne. Z tego
względem nie mogło już dojść w powietrzu
do tak silnej aktywności, jaka panowała
poprzednio. Z chwilą zmiany pogody sy-
tuacja ta dozna jednak zasadniczej zmiany.

RZYM, 15 lipca. — Włoski komunikat
wojenny ze środy brzmi następująco:
Nieprzyjacieli, który w swej ofensy-

wie stale rzuca do akcji nowe formacje,
udało się sforować pas wybrzeża od Licata
do Augusty. Posuwa się on w góryzsty
teren południowo-wschodniej Sycylii i stoi
przez równinę Katanii. Na całym froncie
wojska włoskie i niemieckie są zawiązane
w zacietej walce.

Podezas nocnych ataków wzdłuż wybrze-
ża wschodniej Sycylii, formacje naszych
samolotów torpedowych zatopły 2 wielkie
parowce i jeden kontrtorpedowiec oraz
uszkodziły 6 krążowników, w tym jeden
ciężkiego typu, 2 kontrtorpedowce, jeden
wielki statek handlowy i dalsze mniejsze
jednostki morskie.

W walkach powietrznych ponad wyspą
myśliwcy mocarstw Osi zestrzelili 11 samo-
lotów, 12 dalszych aparatów zniszczyła ar-
tyleria na Sycylii, a 4 artyleria na Sardy-
nii. 7 samolotów torpedowych padło ofi-
arą naszych jednostek, znajdujących się w
drodze. 14 spośród naszych samolotów nie
powróciło z operacji dnia.

W środkowej części Morza Śródziemnego
łódź podwodna pod dowództwem kapitana
Alberto Donato z La Spezia, zatopila paro-
wice, o pojemności 15.000 ton. Inna jed-
nostka podwodna, pod dowództwem kapi-
tana Pasquale Beltramo z Savona, oddała
salwę torped do formacji kontrtorpedow-
ców, z których 2 trafione. Trzecia łódź
podwodna, pod dowództwem kapitana Re-
nato Scandola z Castelfranco-Emilia, stor-
pedowała kontrtorpedowce klasy „Hervie”
i kontrtorpedowce klasy „Fearless”. Cztery
ostatnio wymienione kontrtorpedowce na-
leży uważać za zatopione.

Wielka Azja Wschodnia skoncentrowała się dla pokonania Anglosasów

Przemówienie japońskiego premiera Tojo

TOKIO, 15 lipca. — Na zebraniu central-
nej rady stronników dla popierania domu
panującego przemawiał premier Tojo, przy-
czym m. in. powiedział, że „zbiorowy wy-
silek około miliard mieszkańców W. Azji
Wschodniej skoncentrował się obecnie, ce-
lami pokonania i zniszczenia Anglii i Ame-
ryki. Do wniosku tego doszedł on w kon-
sekwencji podróży, jaką ostatnio odbył
wzdłuż poszczególnych krajów i terenów
Azji Wschodniej. Ludy, zamieszkujące te
obszary, podzielała obecnie w zupełności
cele Japonii, ściśle współpracując z japoń-
skim imperium i jego siłami zbrojnymi.

Ostatnia podróż Tojo po południowych
terytoriach przyczyniła się do wzmocnie-
nia przekonania o ostatecznym zwycię-
stwie. Front krajowy Japonii przerosł
się dzisiaj w jedną wielką machinę wojen-
ną. W toku dalszych wywodów Tojo o-
wiadczył, że Niemcy i Włochy walczą w
ściślejszym braterstwie broni w Europie, aby
przyczynić się do zniszczenia Anglii i Ame-
ryki. Mamy do pokonania jeszcze wielkie
trudności i będziemy musieli ponieść dal-
sze ofiary. Mamy na oku siłę dyspozycyj-
ną Anglii i Ameryki i będziemy wiedzeli,
jak mamy postępować, aby dać sobie z nią
radę.

Rozstrzygnięcie dalszych losów naszego

imperium leży w rękach obecnej naszej
generacji. Ponieważ skłonna jest ona do
wszelkich poświęceń, przeto nie ulega wą-
tpliwości, że zwycięstwo będzie do niej na-
leżeć.

TOKIO, 15 lipca. — General-porucznik
Teiichi Suzuki, przewodniczący komisji
planowania, przemawiał z okazji inaugu-
racyjnego posiedzenia korporacyjnej ko-
misji stronników popierania domu panu-
jącego i przy tej sposobności oświadczył,
że wytwórczość przemysłu wojennego w
drugim półroczu 1942 roku oraz w pierw-
szym kwartale 1943 roku, osiągnęła nieo-
czekiwany dotychczas poziom. Zakomunik-
ował on ponadto, że projekt rządowy prze-
widuje poważną podwyżkę wytwórczości
we wszystkich ważnych gałęziach produk-
cji wojennej, w szczególności zaś w dzia-
le budowy okrętów i produkcji różnego
rodzaju nowej broni.

TOKIO, 15 lipca. — Jak się dowiaduje
agencja Domei z terenu jednej z japońskich
baz lotniczych w rejonie Pacyfiku połud-
niowo-zachodniego, silne formacje lotnic-
twa marynarki japońskiej zestrzeliły, w
toku walk powietrznych, jakie rozgrywały
się w ciągu niedzieli i poniedziałku, z udział-
em 60 nieprzyjacielskich myśliwców, 7 apa-
ratów nieprzyjacielskich. Jednostki japoń-

Co pisze prasa portugalska

LIZBONA, 15 lipca. — O lądowaniu An-
glosasów na Sycylii pisze „Diário Popu-
lar”, co następuje: „Mimo, że Sycylia za-
wiera dla aliantów dużo trudności i nie-
spodzianek, była ona bez wątpienia naj-
łatwiejszym obiektem inwazji. Aż do Bor-
deaux zbudowali Niemcy w porze potężne
umocnienia, a na Bałkanach utrzymują w
pogotowiu kilkadziesiąt dywizji, każdego
czasu gotowych do akcji. Dziennik ten
przestrzega przed zwodniczym, przypusz-
czeniem, jakoby zdobycie Sycylii mogło
się w niedługim czasie stać faktem doko-
nanym i stwierdza przy tym: „Teren wo-
jenny daje obrońcom nadzwyczaj korzyst-
ne możliwości operacji, a poprzez Kanał
Messyński dowiedzieć można jeszcze potężne
posiłki”.

Dalej akcentuje gazeta portugalska, że
nie warto jest o tym dyskutować, czy Sy-
cylia zalicza się do Europy, czy też nie.
„Trzeba jednak zwrócić na to uwagę, że
kontynent europejski nie docekał się jesz-
cze żadnego ataku ze strony alianckich sił
ziemnych.” Następnie gazeta przechodzi
do omówienia punktów łącznych, zachod-
zących pomiędzy wydarzeniami na fron-
cie wschodnim, a pomiędzy atakiem na
Sycylię i twierdzi, że jest rzeczą niemoż-
liwą osiągnąć główny cel inwazji, a mian-
owicie odciążenie bolszewików, ponieważ
Główna Komenda Niemieckich Sił Zbroj-
nych nie odciągnie ani jednego żołnierza,
ani jednego czołgu i ani jednego samolotu
z Rosji na to, aby ich użyć na Sycylii.”

W jednym zdaniu

W Portugalii wyszedł zakon sprzedawania wyrobów
tytoniowych kobietom i młodzieży poniżej 18 lat,
przy czym za przekroczenie tego zakazu grozi wię-
szenie kary pięcioletniej.

Poselstwo Stanów Zjednoczonych doniosło prasie
lizbońskiej, że w ciągu obecnej wojny wyprawione
zostały przez portugalską marynarkę handlową 1.500
marynarzy alianckich.

Bomby angielskie na neutralną Szwajcarię

BERNO, 15 lipca. — Wskutek zrzuca-
nia bomb przez angielskie samoloty ubiegłej
nocy na terytorium szwajcarskie, najsil-
niej uciertał wiać Riggisberg, położona
o około 15 km na południe od Berna. —
Wskutek ataku 3 osoby odniosły rany.

W związku z tym atakiem „Bund” zamie-
szcza opis naczynego świadka, w którym
pisze, że położona na uboczu cicha wioska
Riggisberg przeżyła straszliwą noc. Wiek-
szość mieszkańców już w pierwszej godzinie
nie po północy została obudzona hukami
motorów, podczas, gdy inne obudziły się
dopiero w chwili, kiedy silne detonacje
wstrząsały domami, a pożary oświetlały
całą wioskę, jakby w dzień. Na sąsiednie
laki i pola spadło przeszło 20 bomb zapala-
jących. W pewnym domu w środku wioski
wpadła bomba zapalająca do piwnicy,
a cały dom stał się pastwą pożaru. Inna
bomba upadła na miękki grunt, w odle-
głości około 50 m od większej zagrody i
wyrwała krater, głębokości około 3 m i
szerokości 12 m. Wskutek tego stojący w
pobliżu dom wiejski uległ zniszczeniu.

BERNO SZWAJCARSKIE, 15 lipca. —
Jak dopiero teraz padano do wiadomości,
w nocy na wtorek spadł w pobliżu miej-
sowości Sitton, stolicy szwajcarskiego
kantonu Wallis, drugi angielski bombo-
wiec, który rozbił się na stokach górskich
w pobliżu Sitton, zawiadziwszy o przewo-
dy wysokiego napięcia. Bombowiec ten zrzu-
cił swój ładunek bomb w górach. Siedmiu
członków załogi poniosło śmierć.

Kilka bomb zapalających spadło w ub.
nocy na folwark Moille-Margot, w pobliżu
Lozany. Szkód w domach nie było.
BERNO SZWAJCARSKIE, 15 lipca. —
Jak dotąd często, tak i obecnie, po ostat-
nim naruszeniu neutralności szwajcarskiej
przez samoloty brytyjskie, poselstwo szwa-
carskie w Londynie upoważnione zostało
do podjęcia najenergiczniejszych kroków,
protestujących przeciwko stałemu naru-
szaniu neutralności szwajcarskiej. Ma ono
również żądać naprawienia szkód, wyrza-
dzonej przez bomby, które spadły na lic-
ne miejscowości na terenie szwajcarskim.

Szczegóły walk na Sycylii

BERLIN, 15 lipca. — Według tutejszych
informacji, wysiłki oddziałów inwazyj-
nych anglo-amerykańskich, zmierzające do
posuwania się pod osłoną pocisków cięż-
kiej artylerii okrętowej, pękających na
wybrzeżu, kontynuowano w ciągu wtorku,
przy poparcu silnych jednostek pancern-
nych oraz lotnictwa. Według ostatnich
doniesień, wypadki te zostały przeważnie
odparte, wśród poważnych strat dla na-
pastnika. Jedynie w kilku miejscach udo-
łało się oddziałom alianckim rozszerzyć te-
reny, utworzonych przez nich przyczółków
mostowych.

W toku prób złamania oporu wojsk Osi
drogą akcji ciężkich dział okrętowych,
strzelających z większego oddalenia, ot-
kryły się pozostałości z powodzeniem zaatakowane
przez formacje lotnicze Osi, wobec czego
okrety wojenne, wskutek celnych pocisków
bombowych, zasunęły się mgłą, a następnie
odsunęły się od brzegu, skutkiem czego
uniemożliwiono wysadzenie na ląd oddział-
ów, przeznaczonych do lądowania.

W toku licznych ataków na brytyjskie
i amerykańskie konwoje, osiągnęły eska-

dry samolotów bojowych i nurkowych Osi
szczególne sukcesy. Ciężkie krążowniki oraz
2 kontrtorpedowce zostały celnie trafione
kilkoma torpedami, zrzuconymi z włoskich
samolotów torpedowych i poważnie uszko-
dzone, natychmiast wycofały się z powodu
pożarów, wybuchłych na ich pokładach.
Do południa zatopiono 5 statków transpor-
towych, o łącznej pojemności 25.000 ton. —
Ponadto 8 statków towarowych, o ogólnej
pojemności 30.000 ton, uległo tak poważ-
nym uszkodzeniom, że cały ładunek po-
stradał. Dalszych 13 statków, o łącznej
pojemności 75.000 ton, które częściowo zo-
stały trafione kilkoma bombami, nie bę-
dzie przez dłuższy czas zdolnych do służby.
Na kilku statkach wybuchły gwałtowne
pożary, a wydobywający się obłok dymu
na znacznej przestrzeni rozszerzał się nad
obszarem morskim. Zabezpieczające te
przestrzeń morską samoloty myśliwskie i
bojowe mocarstw Osi zestrzeliły 15 apa-
ratów nieprzyjacielskich, z czego 11 typu
„Spitfire” oraz jeden „Liberator”. Jeden
„Mitchell” oraz jeden „Lightning”, tudzież
jeden „Spitfire”, używany jako aparat wy-
wiadowczy.

Światłocienie

Wielkie pytanie

"Daily Sketch" donosi tajemniczo: "Z okazji planowanej konferencji pomiędzy USA, Holandią a Australią podane będą zapewne rozważania także środki zmierzające do odzyskania Imperium".
Pozostaje tylko pytanie, dla kogo?

Gangsterizm w W. Brytanii

Od czasu przybycia żołnierzy amerykańskich na wyspę angielską przestępczość wzrosła do tego stopnia, że według doniesień "Daily Mail" londyński sąd wojenny dla wojsk USA zmuszony był zakazać dla swoich podległych wielki dom towarowy w dzielnicy Mayfair, ponieważ dotychczasowe pomieszczenia okazały się niewystarczającymi.

Ostatnio odbyła się rozprawa przeciwko 22-letniemu żołnierzowi USA, Laurence A. Crockett, który z rewolwerem w ręku dopuścił się ciężkiego napadu rabunkowego na dom konfekcyjny w pobliżu East-Indian-Docks, w którym grabieżcą kasa. Wypadek ten jest tylko jednym z wielu podobnych, które wywołują charakterystyczny stan moralny oddziałów amerykańskich.

Kryminalność kobieca w Anglii

"Daily Mail" uskarża się na silny wzrost przestępczości kobiecej w Anglii w czasie wojny. Według raportów policji brytyjskiej większą część kradzieży i włamań dokonują kobiety. Miały one utworzyć nawet całe bandy żeńskich zbrodniarzy, które napadają na domy towarowe, sklepy i prywatne mieszkania.

Siła armii indyjskiej

TOKIO, 15 lipca. — Siła nowej armii indyjskiej oceniana jest przez tutejsze koła wojskowe na kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy. W skład jej wchodzi nie tylko takie jednostki, które wystąpiły w czasie defilady, ale także artyleria, pionierzy i oddziały łączności. Oficerowie i żołnierze, jak podkreślają otrzymali dłuższe i gruntowne wykształcenie. Przypomina, że Japończycy jeszcze w czasie walk na Malajach byli wspierani przez licznych ochotników hinduskich. Tworzyli oni trzon armii indyjskiej, utworzonej jeszcze na wiosnę 1942 r. Językiem jakim posługuje się armia jest narzęcze hindostańskie. Zwyczajnie hinduskie dotyczące odzieży mieszkań i pożywienia uwzględnia się w pełnych rozmiarach.

Trzy duże statki alianckie zatopione

BERLIN, 15 lipca. — Długodystansowe, niemieckie samoloty rozpoznawcze zaatakowały — jak podawał komunikat wojenny z dnia 12. VII. — na Atlantyku konwoj alianckie, zmierzający w kierunku południowo-wschodnim. Składał się on z trzech dużych statków transportowych i był ubezpieczony przez trzy kontrtorpedowce oraz kilka hydroplanów. Trzy cenne pociski spowodowały na pierwszym statku eksplozję kotła, skutkiem czego statek stanął w płomieniach i przeżył się silnie na bok. Na drugim statku bomby wzbudziły w przedniej części kadłuba oraz tuż za mostkiem kapitańskim. Również ten transportowiec stanął niebawem w płomieniach. Ostatniego z trzech statków udało się oderwać od konwoju i uciec. W czasie ponownego ataku lotnicy niemieccy stwierdzili, iż jeden z okrętów już zatonął, drugi transportowiec dalszymi, celnymi bombami posłano ostatecznie również na dno morza.

Zmiany w tureckiej służbie dyplomatycznej

ANKARA, 15 lipca. — Zapowiedziane przed pewnym czasem przesunięcia w tureckiej służbie dyplomatycznej zostały przeprowadzone i podane do wiadomości. Dotychczasowy poseł w Lizbonie Seyket Fuat Kececi odesłano do Budapesztu, dotychczasowy poseł w Stokholmie Agah Aksel został przeniesiony do Lizbony, poseł Nizameddin Ayachi przechodzi z Dżidy do Stokholmu, zaś dotychczasowy poseł w Nankinie Ali Sipahi przechodzi do Dżidy. Ponadto b. ambasador w Berlinie Gereide ma zostać mianowany ambasadorem w Tokio.

16.500 żołnierzy Giraud'a

LIZBONA, 15 lipca. — W związku z rokowaniami, jakie Giraud prowadził obecnie w Waszyngtonie, "New York Times" podaje, iż z poster 60.000 żołnierzy francuskich, którzy braли udział w kampanii tunezyjskiej, ogółem 16.500 padło, odniosło rany, lub też zaginęło.

Zwrot Chinom koncesji włoskiej

SZANGHAJ, 15 lipca. — Zasadnicze porozumienie, dotyczące oddania włoskiej koncesji w Tientsinie, uzyskane zostało, jak donosi "Central Press", na podstawie pertraktacji, odbytych między włoskim ambasaderem a chińskim ministrem spraw zagranicznych.

Po chwili oddania włoskiej koncesji w Tientsinie oraz francuskiej koncesji w Szanghaju, przestana istnieć w Chinach wszelkie zagraniczne koncesje.

Aresztowanie b. ministra

BUENOS AIRES, 15 lipca. — W piątek wieczorem podano do wiadomości zaarrestowanie byłego ministra spraw wewnętrznych dr. Miguela Culaciati. Nakaz aresztowania uzasadniono tym argumentem, że Culaciati popełnił nadużycia w czasie swego urzędowania.

Dalsze nazwiska z mogił w Katyniu

3220. Urbanowski Ryszard, oficer rez. Znalaziono legitymację urzędn. państw. stwierdzającą, że 6. p. U. był nauczycielem w Starym i legitym. Zw. Nauczycielskiej Polsk.
3221. Nierozpoznany podporucznik.
3222. Nierozpoznana osoba w ubr. cyw.
3223. Nierozpoznany podporucznik. Znalaziono list z Piekara St. zaczynający się od słów: "Najmilszy i Najdroższy Pawle", kartkę z biblioteki im. Józefa Piłsudskiego w Katowicach oraz wyłkabe fotografie.
3224. Niemcewicz Marcin, por., inż. — Znalaziono legitym. urzędn. państw i wizyt.
3225. Nierozpoznany podporucznik. Znalaziono nieczytelny świad. szcep. w Kozielsku, notes i łańcuszek.
3226. Nierozpoznany podporucznik.
3227. Rduch Franciszek, wojsk. Znalaziono list, którego nad. jest Elżbieta Rduch. Belg. Post Czerwinka na Górnym Śląsku.
3228. Szymański Ireneusz, oficer. Znalaziono legitym. osob. MSWojsk., wyciąg z ks. metrykalnej zaślubin par. rz.-kat. w Baranowie, medalik i świad. szcep. w Kozielsku Nr. 1135.
3229. Pagowski Gustaw, por., syn Łukasza. Znalaziono legitym. ZOR Okr. Warszawa, świad. szcep. w Kozielsku Nr. 8808.
3230. Rzeźniczek Antoni, por. Znalaziono ks. stanu sl. ofic., legitym. urzędn. państw., pismo Inspektoratu Szkoln. w Katowicach,

legitym. odzn. instr. P. W. oraz fotografie.
3231. Czajkowski Czesław, wojsk. Znalaziono dowód osob. kartę poczt. i świad. szcep. w Kozielsku.
3232. Nierozpoznany wojskowy.
3233. Czerwinka Wacław, wojsk. Znalaziono list.
3234. Paczyński Władysław, por., ur. 5. 9. 1908 r. Znalaziono znak rozpoznawczy z odciśnięciem: Białystok i wieczne pióro.
3235. Pokoniewski Stanisław, cyw. Znalaziono legitym. urzędn. państw., list, fotografie i świad. szcep. w Kozielsku.
3236. Krawczyk Jan, por. lek. Znalaziono list, legitym. LMK, legitym. słuchacza Państw. Szkoły Higieny w Warszawie.
3237. Cholewiak Władysław, ppor. Znalaziono list, pismo KOP, 2 kwity kasowe Zw. Naucz. Polak. we Lwowie i świad. szcep. w Kozielsku.
3238. Nierozpoznany wojskowy.
3239. Nierozpoznany podporucznik. Znalaziono nieczytelny dowód osob., kartę poczt. i rożaniec.
3240. Rzeplia Józef, wojsk., burmistrz m. Nowowiejska. Znalaziono wizytówkę, legitym. odznaki nam. 85 p. Strzelców Wielkop., legitym. LMK oraz okulary.
3241. Karpiński Karol, wojsk. Znalaziono list, sow. recepty poczt., kartę poczt., której

nadawcą jest Wanda Karpińska, Kostopol. (Wolyn), ul. Cicha 41.
3242. Jaskierski Józef, ppor., nauczyciel szkoły pow. w Dąbrowicy, pow. Sarny. Znalaziono legitym. urzędn. państw., telegram, kartkę i list.
3243. Nierozpoznany podporucznik.
3244. Nierozpoznany wojskowy.
3245. Stanisławski Albin, wojsk. Znalaziono metrykę ślubu, kwit. sow., list, świad. szcep. w Kozielsku oraz kartę poczt., której nadawcą jest Stanisław Stanisławski, Brześć, ul. 9-go Lutego 39.
3246. Nierozpoznany podporucznik lotnik. Znalaziono dowód rejestracji samochodu woj. śląskiego, kartkę z zapiskami, uzasadnienie samochodu, wydane w Legionowie dn. 5. 9. 1939, zegarek na rękę.
3247. Stępiński Jan, wojsk. Znalaziono listy, kalendarzyk, 2 karty poczt., których nadawcą jest Stanisław Stępiński, Warszawa, ul. Sienna 17 m. 10.
3248. Gubała Jan, ppor., ur. 6. 1907 r. Znalaziono ks. stanu sl. ofic., kartę poczt. i list, których nadawcą jest Stefan Gubała, Sosnowiec, ul. Tabela 45 oraz świad. szcep. w Kozielsku Nr. 1738.
3249. Nierozpoznany podporucznik. Znalaziono kartę wizytową, "Zofia Karo, student U. J."
3250. Nierozpoznany wojskowy.
3251. Harbuz Władysław, ppor. Znalaziono legitym. ofic. MSWojsk., fotografię i trzy medaliki.
3252. Kossowski Władysław, wojsk. Znalaziono 2 karty poczt. i świad. szcep. w Kozielsku.
3253. Bielecki Jerzy, ppor., ur. 9. 8. 1908 r. Znalaziono kartę mob. i kartę wizytową.
3254. Jakubowski Józef, oficer rez., prof. gimn. w Boguminiu. Znalaziono legitym. urzędn. państw., kartę wstępu do kina miejskiego w Boguminiu.
3255. Groniecki Ludwik, wojskowy, mgr. praw, radca Min. Spraw Wewn., zam. Warszawa, ul. Mokotowska 14. Znalaziono wizytówkę i kalendarzyk z notatkami.
3256. Róg Eugeniusz, ppor. Znalaziono kartkę z dowodu osob., 2 wizytówki i złozy krytyczny z napisem: "Złobczyk 30. VIII. 1932. Bog z Tobą".
3257. Rudawski Jan, ppor. Znalaziono list, metr. ślubu oraz zaśw. firmy z Sosnowca.
3258. Rymaszewski Zenon, wojsk., ur. 1910 r. Znalaziono znak rozpozn. z wyciskiem: Wilno, medalik, kartkę z zapiskami — próbą o przesłanie błogosławieństwa ojcowiskiego syna i dzieciom w Wilnie.
3259. Romańczuk-Kowalewski Zygmunt, wojsk., ur. 2. 4. 1911 r. Znalaziono świad. dojrzałości i list.
3260. Kwiatkowski Zygmunt, ppor. Znalaziono ks. stanu sl. ofic., list, legitym. Polak. Czerw. Krzyża w Warszawie i rożaniec.
3261. Piore Konstanty, ppor., inż., urodz. 11. 12. 1909 r. w Długim Lesie, zam. Białowieża, ul. Stoczek. Znalaziono ks. oszcz. PKO, prawo jazdy i legitym. urzędn. państw.
3262. Nierozpoznany podporucznik. Znalaziono nieczytelna ks. stanu sl. ofic., legitym. urzędn. państw.
3263. Polakowski Władysław, kpt., kawaler Krzyża Wirtuti Militari. Znalaziono pismo Komendy Garnizonu w Krasnymstawie, kartę poczt., list, pisany z Kozielska, list, fotografie, medalik i Krzyż W. M.
3264. Nierozpoznany podporucznik. Znalaziono kartkę z zapiskami.
3265. Wojciech Stanisław, ppor. Znalaziono nieczyt. ks. stanu sl. ofic., legitym. urzędn. państw. i list.
3266. Wojciech Franciszek, ppor. Znalaziono 2 listy, z których nadawcą jest Maria Wojciechowa (adres nieczyt.) oraz obrazek Matki Boskiej, należącej na deseczce.
3267. Nierozpoznany wojskowy.
3268. Szulc Janusz, ppor. Znalaziono ks. stanu sl. ofic., list i świad. szcep. w Kozielsku.
3269. Siudak Tomasz, wojsk. Znalaziono kawalki koperty, recepty poczt. sowieckie i świad. szcep. w Kozielsku.
3270. Nierozpoznany podporucznik.
3271. Miara Zygmunt, wojsk., ur. 1909 r. Znalaziono znak rozpozn. z odciśnięciem Baranowicz, legitym. urzędn. państw., prawo jazdy, kartę poczt., papierosnice, fotografie i 3 odznaki wojskowe.
3272. Nierozpoznany wojskowy. Znalaziono 2 dobre fotografie, kartkę z zapiskami i recepty poczt.
3273. Nierozpoznany wojskowy.
3274. Michalski Zygmunt-Sylwester, kpt., ur. 30. 12. 1905 r. w Będzinie. Znalaziono świad. dojrzałości, świad. Wyższej Szkoły Intend., metrykę urodz., metrykę ślubu, kartę z leg. oficerskiej MSWojsk. z fotograf. 3275. Piłkiewicz Józef, ppor. Znalaziono dowód rejestracji samochodu marki "Chevrolet" wizytówkę, legitym. egz. Tow. Przejazdów Sztuk Pięknych w Bydgoszczy, kartkę i świad. szcep. w Kozielsku.
3276. Nierozpoznany podporucznik.
3277. Szwał Edward, kpt. Znalaziono legitym. MSWojsk., list, receptę do apteki wojskowej i świad. szcep. w Kozielsku.

O wyjaśnieniu w sprawie ekshumowanych na cmentarz katyński szkieletów oficerów Wojsk Polskich, których nazwiska zostały podane do wiadomości za pośrednictwem prasy codziennej, zainteresowani winni zwracać się bezpośrednio do Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, ul. Smolna Nr. 17, względnie do okręgowych placówek Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie, Kielcach, Lublinie i we Lwowie.

Burza nad Sycylią

Uderzenie aliantów na Sycylię zwróciło uwagę całego świata na ten rejon wojny, który już bezpośrednio przyszykła do wybrzeży włoskich. Propaganda anglosaska podawała zresztą komunikat wojenny z rejonu sycylijskiego w ten sposób, że oddziały Eisenhowera znajdują się w odległości 296 km. od Rzymu, co miało na celu wzbudzenie entuzjazmu wśród opinii, publicznej, jak stwierdziła agencja Stefani. Obecnie relacje z pola walki stwierdzają, że pierwsza faza walk na Sycylii wypadła na niekorzyść formacji anglo-amerykańskich, przy czym komentarz berliński zaznacza, że niemiecko-włoskie dywizje nie nawiązały jeszcze kontaktu bojowego z nieprzyjacielem dopiero nawiązały go przy pomocy patroli wypadowych. Berlin widzi w tym niewykorzystany atut, który sprawi aliantom dużo niespodzianek.

Wśród grających nad Sycylią armat interesujące dla czytelnika będą szczegóły geograficzno-polityczne, dotyczące ważne go dla Włoch rejonu walk.

Sycylia ma powierzchnię 25.709 km. kw. i z powodu trójkątnej kształtu zwana była w starożytności Tricquetra albo Trinacria. Trzy przylądki: Boco, Passaro i Faro albo Peloro wyciągają jej trzy główne ości. Górzysty teren, przecięty w największej długości od przylądka Peloro do przylądka Boco przez łańcuch gór Neptuńskich. Płaskie brzozy w pobliżu cieśniny sycylijskiej były terenem desantów alianckich: W rozległych płaszczyszczykach jak Catana, Milazzo, Terranova i Syrakuzi leży niezwykle urodzajna ziemia, użyźniona działaniem rozkładających się narzutów wulkanicznych, jak wiadomo na Sycylii znajduje się Etna, najwyższa góra wyspa i najaktywniejszy wulkan w Europie. Klimat jest zdrowy, z wyjątkiem okolic błotnistych, gorący lecz niezwykle przyjemny w dolinach wyniesionych, albo osłoniętych od wiatru Sirocco. Lody i śniegi leżą tylko na najwyższych szczytach gór i szybko topnieją. Średnia temperatura w Palermo wynosi 38 stopni C.

Strefy roślinne przechodzą pięciu pasmami, od strefy zwrotnikowej poniżej 200 m. aż do strefy brzozy i jałowców. Rozległe niegdyś lasy są prawie całkiem wyczerpane, a ludność w przeciągu ostatnich stu

lat zwiększyła się kilkakrotnie. Wśród głów nych plodów znajdują się: pszenica, jęczmień, fasola i groch. Jedną piątą gruntu zajmują winnice, a wina jak: Marsala, Catana, Castellorotano, Faro i słodkie syrakuziańskie znane są na całym świecie. Prócz tego hoduje się tu oliwki, pomarańcze, cytryny, drzewo mannowe. Poza tym niezwykle bogate są pokłady siarki sycylijskiej.

Rozwój polityczny Sycylii idzie wyraźnie od chwili upadku królestwa obojga Sycylii w kierunku jak najściślejszego związku z królestwem macierzystym. W obecnej chwili i zwarta postawa ludności, stojącej obok oddziałów wojskowych do walki z aliantami świadczy, że najazd anglo-amerykański napotka na niezwykle zażarty opór. Z punktu widzenia strategicznego dalszy rozwój sytuacji będzie dla Eisenhowera tym trudniejszy im oddziały będą się uświadaliły przedziś w głąb lądu, gdzie można stworzyć punkty obronne w górach. Obecnie stworzo na na tyle silne, aby pozwoliły rozszerzyć pierwszą fazę uderzenia na głębokie linie wewnątrz wyspy i rozstrzygnąć w ten sposób losy całej. Niewątpliwie niespodziewany i nagły desant anglo-amerykański podkopywany był żądaniami Moskwy, pragnącej oddziaływać na swych oddziałach na froncie wschodnim. Szalejąca wielka bitwa między Biełgorodem a Orłem przekonała dowódców sowieckie, że niemieckie siły ofensywne mają niezwykle potencjał zwycięstwa, a wzrastające straty czerwonych w ludziach i materiale są niezwykle dotkliwe i odbiją się na dalszych działaniach. Opinia turecka już w tej chwili jest zdania, że Kreml wysunie większe żądania, aniżeli tylko prowadzenie akcji przeciwko Sycylii. Błyskawiczna kontroperacja Osi wywarła w kołach neutralnych silne wrażenie, zresztą mocarstwa te były przygotowane na zdecydowane opór wojsk niemieckich. Naród włoski w czasie nieustającej manifestacji wyrażał wolę walki do ostatniej kropli krwi, aby bronić kraj przeciw nieprzyjacielowi. Miasta włoskie jak Neapol, Mediolan, Turyn, Bolonia i Florencia na publicznych zebraniach rzuciły hasła wytrwania i skupienia się przy armii.

Walka trwa.

Wzorowa niemiecka taktyka wojenna

Lotnictwo i czołgi współpracują precyzyjnie

BERLIN, 15 lipca. — Nowe sukcesy wzmocnionych niemieckich formacji bojowych na południu i północ od Kurska, wyrażające się w dalszym zysku terenowym i wysokich stratach bolszewików, są skutkiem wzorowej niemieckiej taktyki wojennej. Polega ona przede wszystkim na precyzyjnym współdziałaniu lotnictwa z formacjami czołgowi, przy czym te ostatnie współpracują niezwykle dokładnie z przednimi formacjami oddziałów wykopywaczy min, walcami ogniowymi, wysuniętymi nadzior baterii i gęsto następujących oddziałów szturmowych grenadierów. Wspólna akcja, prowadzona z matematyczną dokładnością, daje w rezultacie nową siłę bojową, bez żadnej luki, o takim natężeniu, że rozrywa ona i rozbija najbardziej zażytych opór bolszewickich formacji w głębi frontu. Bezsztukownie rzucają bolszewików na zagładę bezatomby ludzi, przy czym nie są w stanie zatrzymać tego taktem. Jak i technicznie, pod niejednym względem nowo opracowanego funkcjonowania przeciwuderzenia niemieckiego.

Uderzającym przykładem tego było zachowanie się w niedzielę 5-ciu sowieckich czołgów ciężkiej konstrukcji, które skorzystały ze sposobności bolszewickiego ataku oddziałającego, aby poddać się bez walki. Na znak swego zamiaru poddania się nadejechały one ku niemieckim przednim placówkom pancernym, mając wiece strzelnicze obrócone w tył, a dowódcy czołgów

z otwartych luk powoli walił ułotkami. Powyższy incydent, podobnie jak wiele innych wypadków przechodzenia na stronę niemiecką pojedynczo lub w grupach, wykazuje bezwzględnie niesłychanie wysoki ofiar bolszewików w poległych i rannych. W czasie bezskutecznych ataków sowieckich na głównych miejscach nacisku zniszczono lub zdobyto w dniu 11 lipca 42 czołgi dwugrotowych, w tym pewnym odcinku zniszczono 32 czołgi sowieckie, głównie ogniem baterii ciężkich dział przeciwpancernych i przeciwlotniczych. Ponadto zniszczono strażami 17 czołgów pochodzenia amerykańskiego, przestającego typu "General Grant". Dalsze 36 czołgów sowieckich uniemożliwili samoloty, przeznaczane do niszczenia czołgów. Czołgi te po największej części spłonęły. Ogółem w ciągu niedzieli bolszewicy utracili 246 czołgów.

Udział lotnictwa w tych walkach był znowu bardzo znaczny. W walkach powietrznych zestrzelono 59 samolotów sowieckich, zaś 9 samolotów maszyn z gwiazdą sowiecką straciła artyleria przeciwlotnicza.

Według najnowszych raportów, w czasie zajmowania pewnego sowieckiego lotniska połowego, czołgi niemieckie, operujące niedaleko przed swymi liniami, zniszczyły lub zdobyły 19 samolotów sowieckich. W ten sposób ogólna cyfra strat lotnictwa sowieckiego w dniu 11 lipca wynosi 89 maszyn.

